

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,65 zł.
Z odnośnikiem miesięcznie	1,75 zł.
W agencjach miesięcznie	1,75 zł.
Przez pocztę już z odnośnikiem	1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych ułam wyznaczone, przesłanki w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Postowa konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice,  
Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. poczt. 83

Główny redaktor: Dionizy Kowalski.

Chojnice, sobota 24 maja 1924 r.

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. na tekst wiersz 3-lam. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

## Światło Kościoła.

Rzeczaliśmy się już pokrótce o jubileuszu ks. Kardynała Merciera, Arcybiskupa Archidiecezji belgijskiej Malines i zarazem Prymasa Belgji. Ale świątobliwy ten dostojnik Kościoła św. zasługuje na to, aby go rozświetlić, ponieważ oddał on zwłaszcza pod czas wojny nieocenione usługi tak Kościołowi św. jak i ludzkości całej, a Polsce jest on tem droższy, ponieważ zasłał do Boga za „wolną i niepodległą Polską” modły już w r. 1915, kiedy jeszcze my sami we wielkiej części nie wiedzieliśmy, czy ta Polska będzie wielką i niepodległą, czy też będzie istniała w związku z Austrią lub Rosją.

Ks. Kardynał Mercier pochodzi z rolniczej głęboko pobożnej rodziny i liczy dziś 72 lata. Rodzice mieli ósmioro rodzeństwa. Trzy siostry Kardynała zostały Siostrami miłosierdzia. Drogę do dostojństwa arcybiskupiego ugotowała mu jego głęboka nauka, zwłaszcza na gruncie filozofii katolickiej, która roznieśli jego sławę po świecie całym. Był twórcą katedry filozofii wedle nauk św. Tomasza z Akwinu na uniwersytecie w Leodjum, to też żądni wiedzy chrześcijańskiej klerycy gromadzili się tam z całego świata i byli później wielkimi uczniami wielkiego mistrza.

Podczas wojny europejskiej zasłynął jako nieustraszonego bojownika wolności i swobody narodów, a zwłaszcza swego narodu. I tu oddał niespożyte usługi Kościołowi św., bo swoim apostołskim męstwem i żarliwością ducha chrześcijańskiego wprawił w podziw zwłaszcza liberałów i masonów, którzy rządzą przeważnie narodem, zwłaszcza Francją. Oni bowiem, którzy dotąd zwalczyli Kościół z całą zaciekłością i doprowadzili we Francji do zerwania z Nim, z przerażeniem spostrzegli, że niedowiarstwo i zepsucie wywarło francuskiemu żołnierzowi część męstwa do walki. Ze ztratą wiary zajęła się ztrata poczucia honoru w obec ojczyzny, ztrata zrozumienia krzywd, jakie Niemcy światu wyrządzili. Równocześnie ci sami nieprzyjaciele Kościoła z podziwem spostrzegli na osobie ks. Kardynała Merciera tę potęgę i moc, czerpaną właśnie z bezdennych bogactw, jakie ma w sobie Kościół św. jako głosiciel prawd o owiecznej sprawiedliwości i miłości bliźniego i narodów.

W morzu ognia armatniego i krwi przelewanej, w grozie ruin, i ogólnej nędzy materialnej i moralnej on stanął jak słup z granitu i z apostołską odwagą oskarżał Niemców za dzikie najście Belgji, za bezprzykładną wojnę, robił ich odpowiedzialnymi za zniszczenie narodów, za te wszystkie niepowetowane straty, jakie poniesie wszelki postęp ludzki. Pierwszy jego List pasterski w czasie wojny, wydany w grudniu 1914 roku świadczył o wielkiej miłości ojczyzny, wytrwałości i wiary, a był tak wspaniale napisany, taką mocą piętnował barbarzyństwo niemieckie, że Belgijczycy rozrywali go sobie, a siepacze niemieccy z prawdziwie pruską gotliwością i skrzętnością wylali go i niszczyli, księżom zabraniali odczytywać go z ambon a drukarza skazali na więzienie. Ówczesny gubernator belgijski Bissing zapozwał ks. Kardynała do siebie, a gdy odmówił, kazał go aresztować w pałacu arcybiskupim, i zapowiedziano mu następstwa, od których tylko Stolicy Apostolskiej udało się powstrzymać.

Równocześnie wraz z resztą Biskupów belgijskich skarżył się gorzko na Biskupów niemieckich i austriackich, że ani jeden głos nie podniósł się w obronie ofiar wojny. Stwierdził przytem niewinność swoich współobywateli i niesłychane zbrodnie Niemców. Kardynał dalej uwydatniał triumf moralny Belgji i podkreślał holdy bezustanne, jakie dla niej napływają z Francji,

z Włoch, z Hiszpanji, z Anglii i ze wszystkich stron, dodając, że sprawiedliwość musi zatrumfować.

To cęrdzie doprowadziło do ostateczności wściekłość Niemców i Bissinga. Uwięziono drukarza, skonfiskowano egzemplarze. Aresztowano sekretarza Arcybiskupa, zajęto korespondencję Kardynała. Jenerał Bissing ośmielił się napisać do Arcybiskupa Merciera list grubiański, w którym zabraniał mu wzniecania nieusprawiedliwionych nadziei co do wyniku wojny.

Za całą odpowiedź dnia 21 lipca 1916 r. jako w dzień belgijskiego święta narodowego Kardynał odprawił uroczyste „Te Deum” w kościele św. Guduli w Brukseli. W ciągu zaś przemowy swojej wyraził się: „Dzisiaj hymn radości kona na wargach naszych.” I dalej ze wzruszeniem wykladał słowa pierwszej księgi Machabeuszów: „Jeruzalem, Jeruzalem! Oudziemięto jest panem w murach twoich, a dni radości stały się dniami żałoby”. Nie powtarzając ostatnich słów psalmu, które są słowami odwetu, gdyż bronił się przed nienawiścią, wołał o sprawiedliwość pełną i zupełną.

„Ponad uczucie powszechnego braterstwa — mówi — stawiamy poszanowanie prawa absolutnego, bez którego niemożliwe są stosunki ani pomiędzy jednostkami, ani pomiędzy narodami. I oto dla czego z św. Tomaszem z Akwinu głosimy, że pomsta publiczna jest onęta, że zbrodnia, pogwałcenie sprawiedliwości, zamach na pokój publiczny, czy pochodzi od jednego człowieka, czy od zbiorowiska ludzkiego, mu szą być napiętnowane”.

I rozwinął tę prawdę w słowach, od których zadrzeli słuchacze, a które podniosły głębokie wzruszenie nie tylko w katedrze, ale też na ulicach i w całej Brukseli, jak tylko się o nich dowiedziano. Mówił bowiem kończąc:

„Godzina wyswobodzenia się zbliża. „Per Crucem ad lucem” („Przez krzyż do światła!”) Z ofiary wytryska światło!”

To też, kiedy się udał na dworzec Północny, aby powrócić do Malines, tłum olbrzymi mu towarzyszył, wznosił na jego cześć okrzyki, otaczał go, śpiewając pieśni patriotyczne.

Bissing wściekły z gniewu puścił szarżę żołnierzom przeciw ludowi, a równocześnie kazał wygnąć 90 tysięcy Belgijczyków. Nie pomogły protesty krajów neutralnych, Papieża i Ameryki, ani błaganie Kardynała, który w miejsce uciśnionych siebie i swoich księży ofiarował, grożąc katom pogardą światła cywilizowanego, karą Bożą i nieublaganym sądem historii. Wywiezionym zaś dostarczał pieniądze, odzież, do ich rodzin wysyłał zaś osoby liściowe, które im nosiły pocieszenie. Pamiętne pozostaną jego słowa:

Byłbym niegodny tego pierścienia, który Kościół włożył mi na palec, byłbym niegodny tege krzyża, co go noszę na piersiach, gdybym zawahał się w wołaniu na głos cały, że prawo pogwałcone pozostaje zawsze prawem i że niesprawiedliwość oparta o siłę, pomimo to jest niesprawiedliwością”.

I doczekał się zwycięstwa sprawiedliwości.

To też po zawieszeniu broni wielcy tego świata urządzali do jego pałacu arcybiskupiego prawdziwą pielgrzymkę. Ojciec św. przysłał z życzeniami swego specjalnego wysłannika, przybył były prezes ministrów angielskich Asquith, a 23 lipca 1919 roku ówczesny prezydent Francji Poincare, obecny prezes ministrów przypiął na purpurze kardynalskiej francuski krzyż wojenny wśród słów: „Tak samo jak za czasów barbarzyńskich. Biskupi byli obrońcami miast, tak też Wasza Dostojność z wysokości prymasowskiego tronu wyraziła w niezatartych zdaniach myśli Belgji uciśnionej”.

Takim to mężem jest wielki Kapłan — Jubilat, a nam tem bliższy, ponieważ jak powiedzieliśmy za syłał do Boga modły za wolną, niepodległą Polskę już wtedy, gdy ludzie małego serca i małej wiary nie wierzyli u nas jeszcze w taką Polskę

Zasługi tego Księcia Kościoła są wprost niesłychane. Bowiem właśnie w czasie największego upadku Europy on swą apostołską odwagą zadał druzgocący kłam tym wszystkim liberałom, których i u nas nie brakło i jeszcze nie brakuje, którzy twierdzili i twierdzą, że Kościół św. jako instytucja wszechświatowa jest chłodnym w obec prawdziwej miłości ojczyzny a więc w obec swobód i wolności narodów. Stanął równocześnie na czele tego zastępu Biskupów i kapłanów, którzy we wszystkich krajach stali na czele walczących, i ofiście przelewana krwią swoją zdali w obec świata

świadcstwo największej miłości ojczyzny a zarazem wystawili Kościłowi św. nowy pomnik, że wojnę wygrały — idee chrześcijańskie, w imię których walczono i zwyciężono.

## Co piszą gazety?

„Gazeta Powszechna”, organ rolnictwa byłej dzielnicy pruskiej, streszcza mowę poła Oziminy, wygłoszoną na posiedzeniu inowrocławskiego kółka rolniczego. Czytamy tam pomiędzy innymi:

„Już same podatki tak obarczają rolnictwo, że trudno utrzymać należyty poziom kultury rolniczej. Jeżeli zatem źle jest, to należy koniecznie szukać drogi do niezależnienia rolnictwa, które w 75 procentach stanowi ogół społeczeństwa polskiego.

Zabiegi ku temu są poczynione, i najbliższe chwile przyniosą nam wiadomość o urzeczywistnieniu złączenia się wszelkich organizacji producentów rolnych.

Gdy swego czasu propagowano myśl deklaracji zboża na poczet podatku majątkowego przez rolnictwo polskie, to myśl ta wychodziła z szlachetnych pobudek patriotycznych polskiego rolnika, i jeżeli znaleźli się inni np. Niemcy, którzy nie starali się urzeczywistnić tego, to znam jest ogólnie, że starali się oni tem postępowaniem przeciwdziałać akcji uzdrowienia skarbu.

Rząd p. Grabskiego, mając drogę ugotowaną przez rząd narodowy, zdołał sanację przeprowadzić i dziś zbliżamy się do zupełnego zrównoważenia. Ceny zboża nie dosięgły wprawdzie cen przedwojennych, nie umożliwiają dostatecznego zbytu, ceny bydła nie zachęcają również na rynkach do zbytu wewnątrz kraju. Istnieje nadmiar zboża i bydła i by wyrównać wzgl. dosięgnąć cen przedwojennych, należy granicę utworzyć i rolnictwu udzielić do wywozu odpowiednich ulg.”

— „Głos Robotnika”, pismo Narodowej Partii Robotników, rozpisuje się o wyborach we Francji, i zewyrięstwa lewicy wysnuwa coraz większy postęp ruchu ludowego w całej Europie. Na przeszkodzie jest zdaniem „Głosu Robotnika” jeszcze włoski faszyzm, ale faszyzm ma to do siebie, że nie jest ruchem partyjnym lecz narodowym, dla tego ulega przemianom. Zrobił on się już obecnie tak demokratycznym, że jak powiada „Głos”, nie jest ani w części tak zacofany, jak nasza endecja, a jeżeli chodzi o jego stosunek do praw i interesów ludu pracującego, to jest on naogół dość poprawny.

Dalej powiada „Głos Robotnika”, że i u nas w Polsce demokracja odniosłaby zwycięstwo, gdybyśmy obecnie mieli wybory do Sejmu i pisał tak:

„Zresztą nie mogłoby być inaczej. Polska nie leży na Marsie czy księżycu, tylko na ziemi, więc tak jak każde inne państwo jest w wielu rzeczach zależne od innych państw. A każdy chyba zrozumie, że demokratyczne rządy Anglii czy Francji — na których to państwach nam specjalnie zależy — inaczej traktować będą Polskę demokratyczną, a inaczej Polskę reakcyjną. Zatem już interes państwa naszego wymaga, aby rządy w Polsce sprawowała demokracja.”

Przyp. Red. O tem, co piszą inne gazety, rozpisujemy się dla rozszerzenia widnokręgu czytelników. Czytelnicy mają bowiem prawo wiedzieć, jak się kształtuje myśl polska w tych obozach narodowych, z którymi my się pod niejednym względem rozchodzimy.

## Od Patronatu Towarzystw Ludowych.

Z okazji Zjazdu katolickiego odbędzie się w Tozewie w niedzielę 1 czerwca o godz. 10 przed poł. w Domu Miejskim (zaraz po głównem nabożeństwie, które dla uczestników zjazdu odędzie się o godz. 8)

zebranie delegatów Towarzystw Ludowych z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie przez Ks. Patrona,
2. Utworzenie biura,
3. Referat ks. prob. Karpińskiego z Osieka na temat: „Tow. Ludowe a praca dla Boga i Ojczyzny,
4. Przyjęcie rezolucji.

Niech każde towarzystwo wyśle przynajmniej po jednym delegacie. Goście pożądani.

Przew. księży proboszczów proszę o łaskawe zajęcie się sprawą, powiadamiając o zebraniu delegatów w Tozewie, spowodowanie wyborów delegatów i wysłanie ich do Tozewa.

Garc, w maju 1924 r.

Ks. Kupczyński, patron.

## Kurs polskiej marki

z dnia 22 V. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,20—5,21 złotych
	100 złotych =	110 1/2 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,18 1/2 złotych
	1 gd. gulden =	0,91 złotych
Marki rentowe =		1,28 złotych



## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Co za znaczenie ma obecny kongres emigracyjny?

To wyłomaczył na obecnym pierwszym takim zjeździe Mussolini. W swym przemówieniu oświadczył on, że narody związane są obecnie ze sobą przywozem i wywozem swych towarów i wyrobów, które służą do wzajemnego bogacenia się, ale nie pomyśleli dotąd należycie o tych pracownikach, zwłaszcza obcych, których potrzebują, ale których traktuje się dotąd więcej jak przybłądów i natrętów. To ci robotnicy, których narody wzajemnie sobie wymieniają przyczyniają się do bogacenia narodów, zatem należałoby zabezpieczyć im również byt. To jest bardzo ważna sprawa. Im więcej bowiem narody zaczynają się wzajemnie szanować, tem prędzej nastanie pokój na ziemi. Celem zjazdu jest zatem, ażeby narody zaczęły starć się o naprawę paragrafów co do robotników sezonowych i innych, którzy do nich na robotę przyjeżdżają. Jak ważnym jest ten kongres, tego dowodem, że 60 państw z kilkuset delegatami bierze w nim udział. Będą wzajemne narady nad tem, ażeby się zobowiązać do wzajemnego dostarczania sobie najlepszych robotników i do wzajemnego opiekowania się nimi.

### Nowa firma, stary rząd.

Tak pisaliśmy z okazji ostatnich wyborów do parlamentu francuskiego i to obecnie powtarzamy. Jeden z przywódców zwyczajnej lewicy Painlevé oświadczył korespondentowi „Neue Freie Presse”, że rząd będzie dążył do międzynarodowego załatwienia sprawy odszkodowań, będzie się starał ogospodarować zjednoczenie zagłębia Ruhry i Nadrenji z Niemcami, ale wojska ze zagłębia Ruhry nie wycofa rychlej, dopóki nie będzie odpowiedniej pewności.

Wewnątrz kraju postara się rząd w ulgi podatkowe, które zaprowadził Poincaré, ale za to musi zaprowadzić inne dochody, ażeby kurs franka utrzymać. Partja socjalistyczna postanowiła do rządu nie przystępować rychlej, dopóki Millerand nie złoży godności Prezydenta.

### Hanower zostanie przy Niemcach.

Podaliśmy już krótką wzmiankę, że plebiscyt Hanowerczykom się nie udał. Ażeby mózdz oderwać się od Prus, potrzebowali 590 tys. głosów, a zebrali tylko 438 961. Muszą zatem w dalszym ciągu dzielić z Prusami dolę i niedolę. Prusy strasznie się cieszą, bo gdyby Hanower był odpadł, wówczas inne państwa byłyby poszły za jego przykładem. Z Bawarii nadszedł nawet od ministra telegram z życzeniami powodzenia. Dochodzą z Hanoweru wiadomości, że Prusacy jak wszędzie tak i tam czynili wszystko, ażeby obrzydzić ludziom głosowanie.

## Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Śluzna kara.

Sąd w Warszawie skazał inżyniera Huberta na 3 lata więzienia i 3965 złotych grzywny, zaś magazyniera tej firmy Feliksa Lipińskiego na rok więzienia. Hubert był dostawcą mundurów dla wojska i postarał się o to, ażeby zawsze „coś zbywało”. Te „resztki”, z których później były całe ubrania, kazali obaj farbować i sprzedawali pomiędzy cywilną ludność.

### Dalsze oszczędności.

Minister skarbu patrzy znowu, gdzie znowu coś zarobić na dobro skarbu. Oto po rozpatrzeniu krawca oszczędnościowego w postaci Komisarza od robenia oszczędności postanowił od 12 do 24 maja naciskać na ministrów poszczególnych państwowych ministerstw, ażeby zaprowadzali oszczędności. Na samem ministerstwie spraw wewnętrznych myśli zarobić pół miliona złotych. Chodzi tu przede wszystkim o praktyczniejsze a zarazem oszczędniejsze zmiany w zarządach władz centralnych i prowincjonalnych, dalej na policji państwowej itd. Pan minister zyskałby sobie doprawdy wielkie uznanie, gdyby skasował austriacki system urzędowy, bo takowy kosztuje dużo ludzi, dużo papieru, dużo cierpliwości wśród narodu, wyczekującego godzinami na załatwienie w biurach sprawy, a równocześnie kosztuje mało głowy. Urzędnicy mało głową myślą, a za to więcej papierosów palą, a mybyśmy wolałi, ażeby więcej myśleli i tem samej mieli mniej ochoty do zadymiania lokali służbowych.

### Liga Narodów nasza bolączką.

Predstawiciel „Danziger Zeitung” rozmawiał z pewnym wpływowym Francuzem, który ma wpływ w Lidze Narodów. Ów Francuz gorzko się skarżył na Ligę Narodów i podniósł, że jest w tem coś strasznie przykrego, że w Lidze Narodów umieją uzyskiwać coś te narody, które umieją występować z pięścią, jak Litwa i dla tego Litwa w Lidze Narodów więcej warta od Polski i nawet od Rady Ambasadorów, która przebiega w sprawie Klajpedy porówno z Polską przegrała, bo odrzucono to, co Rada Ambasadorów Pulose przyrzekała 16 lutego i 27 lipca 1923 roku. Tak samo jak z Polską, postępuje Liga Narodów z Lotwą i Estonją. Toć Rada Portu klajpedzkiego miała się składać także z jednego Polaka, Polska miała otrzymać w dzierzawie na przeciąg 99 lat potrzebne obszary w porcie, wszystko to przepaść. Zamiast Polaka będzie tam zasiadał przedstawiciel obojgo narodu. Może nim być Chińczyk, Abisjńczyk, byle nie Polak.

## Straszne następstwa napadu na Kresy Wschodnie.

Dochodzą obecnie bliższe wiadomości o napadzie na miasto Krzywicz. Pokazuje się, że napadu dokonały najprawdopodobniej regularne wojska litewskie. Banda, licząca do 100 członków, była bowiem znakomicie zaopatrzona w pełne uzbrojenie i miała wojskową, litewską komendę. Napaść była niespodziewana, ale zaalarmowana ludność stanęła natychmiast do obrony. Ale pięciu policjantów, stanowiących obronę tamtejszego pogranicza, nie mogło stawić należytej obrony, pomimo pomocy, jakiej udzielała ludność. Podczas walki zginęło dwóch policjantów; nauczyciel przebiegł bez wieści, proboszcz został ciężko poturbowany. Oprócz tego jest kilkunastu zabitych i rannych. Napastnicy zrabowali całe miasteczko, tak że pomoc policyjna na deszczą zapóźno. Konna policja dopadła napastników. Wywiązała się zacięta bójka, w której zginął posterunkowy Gralewski. Litwini mieli duże straty, ale nikt na razie nie naprawi wyrządzonej krzywdy i poniesionych strat.

Przynajmniej jedną dobrą stroną miał ten napad. Rząd polecił natychmiast generałowi Rydzowi Smigłemu należyte zabezpieczenie granicy i porozumiewać się w tym względzie z województwami wileńskim, białostockim i nowogrodzkim. Władze cywilne mają prawo domagać się każdej chwili należytej obrony wojskowej.

## Osady rentowe na sprzedaż.

Moszczenica, Chojnice, Ogorzeliny, 58 63 61 ha, Jan Gerke, 42 029. — Moszczenica, Chojnice, Ogorzeliny, 8 19 68 ha, Jerzy Richau, 6 648. — Moszczenica, Chojnice, Ogorzeliny, 10 76 00 ha, Piotr Hörner, 9 141. — 97. Moszczenica, Chojnice, Ogorzeliny, 13 81 24 ha, Aug. i Marja Richau, 11 634. — W. Konarzyny, Chojnice, Chojnice, 12 38 40 ha, Gust. i Joanna Gierszewscy, 9 972. — Szywałd, Grudziądz, Wydrzno, 27 12 69 ha, Karól Schlemme, 22 437. — Szywałd, Grudziądz, Wydrzno, 28 39 53 ha, Hermann Brookhaus, 23 268. — Szywałd, Grudziądz, Wydrzno, 24 28 01 ha, Christj. Tempel, 19 944. — Szywałd, Grudziądz, Wydrzno, 27 67 67 ha, Alfred Töpel, 23 268. — Szywałd, Grudziądz, Wydrzno, 22 06 11 ha, Ewald Schultz, 19 113. — Król. Dąbrowka, Grudziądz, Niewald, 0 08 70 ha, Emil Fiebrandt, 72. — Łowin, Kwiecie, Pruszcz, 12 10 83 ha, Fryd. Tomas, 9 972. — Łowin, Swiecie, Pruszcz, 12 88 10 ha, Wilh. Ossenkopp, 10 803. — Łowin, Swiecie, Pruszcz, 11 95 00 ha, Fritz Hertlein, 9 972. — Pruszcz, Swiecie, Pruszcz, 15 84 58 ha, Ferd. Kruse, 13 296. — Gólszyce, Swiecie, Pruszcz, 12 70 55 ha, Aug. Patke, 10 803. — Gólszyce, Swiecie, Pruszcz, 13 26 76 ha, Ernst Lubitz, 10 803. — Gólszyce, Swiecie, Pruszcz, 6 12 81 ha, Friedrich Steinmeier, 4 986. — Wałdowo, Swiecie, Pruszcz, 16 58 47 ha, Fryd. Teuhtelmann, 14 127. — Brzeźno, Swiecie, Pruszcz, 26 06 94 ha, Henryk Rudenberg, 21 606. — Biechówko, Swiecie, Drzycim, 9 76 11 ha, Erik Rohlf, 8 310. — Biechówko, Swiecie, Drzycim, 13 38 84 ha, Fryd. Arnold, 10 803. — Głazajewo, Chelmo, Unisław, 15 04 76 ha, Luisa Fischer, 12 465. — Obory, Chelmo, Gorzuchowo, 16 98 71 ha, Christj. Lange, 14 127. — Semlinek, Starogard, Pinzozyn, 8 57 50 ha, Franz i Matylda Stern, 7 479. — Sumin, Starogard, Piesienica, 20 11 61 ha, Karol Kleinschmidt, 16 620. — Sumin, Starogard, Piesienica, 17 84 99 ha, Wilhelm, Fischer, 14 127. — Sumin, Starogard, Piesienica, 11 35 10 ha, Paweł Mundt, 9 141. — Sumin, Starogard, Piesienica, 1 57 46 ha, Wilhelm Schlieve, 1 162. — Sumin, Starogard, Piesienica, 15 93 51 ha, Walter Wenske, 13 296. — Sumin, Starogard, Piesienica, 20 11 98 ha, Hermann Bohlmann, 16 620. — Sumin, Starogard, Piesienica, 19 50 53 ha, Hermann Zell, 16 620. — Krag, Starogard, Piesienica, 1 29 24 ha, Reinhard Buse, 831. — Starogard, Starogard, 15 05 00 ha, Hermann Staats, 12 465. — Dębowałaka, Wąbrzeźno, Płużnica, 12 52 78 ha, Fryd. Ehlbrecht, 10 803. — Dębowałaka, Wąbrzeźno, Wąbrzeźno, 1 00 79 ha, Juliusz Blach, 831. — Dębowałaka, Wąbrzeźno, Wąbrzeźno, 14 27 52 ha, Fryderyk Joerke, 11 634.

Dębowałaka, Wąbrzeźno, Płużnica, 1 0 64 ha, Henryk Baule, 831. — Czaple, Wąbrzeźno, Wąbrzeźno, 14 73 95 ha, Jakób Martin, 12 465. — Mała Kłonia, Tuchola, Mała Kłonia, 13 61 55 ha, Richard Roeschke, 11 634. — Konojady, Brodnica, Konojady, 2 06 59 ha, Paweł Brandt, 1 662. — Mała Cerkwica, Sepólno, Kamień, 18 71 28 ha, Wojciech Müller, 15 789. — Zalesie, Sepólno, Sepólno, 15 17 15 ha, Fryd. Albert Hornke 12 465. — Bierzłowo, Toruń, Bierzłowo, Zamek, 4 73 20 ha, Paweł Neumann, 4 155. — Zajączkowo, Lubawa, Zajączkowo, 20 84 54 ha, Henryk Ellermann, 16 620. — Zajączkowo, Lubawa, Zajączkowo, 16 56 91 ha, August Radtke, 14 127. — Zajączkowo, Lubawa, Zajączkowo, 17 11 11 ha, Jan Schwarz, 14 127. — Zajączkowo, Lubawa, Zajączkowo, 16 13 24 ha, Albert Testmann, 13 296. — Lubawa, Lubawa, Lubawa, 16 73 20 ha, Henryk Rautenberg, 14 127. — Gryzliny, Lubawa, Jamielnik, 12 14 55 ha, Fryd. Böhnert, 9 972. — Gryzliny, Lubawa, Jamielnik, 16 70 18 ha, Gustaw Schwarz, 14 127. — Gryzliny, Lubawa, Jamielnik, 17 16 12 ha, Karol Nabatowski, 14 127. — Gryzliny, Lubawa, Jamielnik, 18 97 48 ha, Wilhelm Poburski, 15 789. — Gryzliny, Lubawa, Jamielnik, 13 65 81 ha, Anna Schikora, 11 634. — Bratian, Lubawa, Bratian, 1 75 00 ha, Fritz Müller, 1 662. — Bratian, Lubawa, Bratian, 1 00 78 ha, Fritz Müller, 831. — Dalwin, Tczew, Tczew, 114 58 ha, Piotr Joachim, 831. — Dalwin, Tczew, Tczew, 17 97 03 ha, Henryk Grote, 14 958. — Dalwin, Tczew, Tczew, 18 63 09 ha, Albert Schulz, 15 789. — Dalwin, Tczew,

Tczew, 15 45 47 ha, Wilhelm Eckermann, 12 465. — Dalwin, Tczew, Tczew, 19 68 83 ha, Alina Brenning, 16 620. — Dalwin, Tczew, Tczew, 13 78 21 ha, Fritz Schmiding, 11 634. — Dalwin, Tczew, Tczew, 15 25 23 ha, Wilhelm Schütte, 1 24 65. — Dalwin, Tczew, Tczew, 20 97 07 ha, Fryd. Hülle, 17 451. — Dalwin, Tczew, Tczew, 14 67 99 ha, Hermann Klages, 12 465. — Małzewo, Tczew, Tczew, 20 49 46 ha, Karol Gotschalk, 17 451. — Małzewo, Tczew, Tczew, 24 67 52 ha, Otton Pixberg, 20 775. — Małzewo, Tczew, Tczew, 12 57 12 ha, Henryk Rinne, 10 803. — Małzewo, Tczew, Tczew, 18 82 90 ha, Ryszard Reddi, 15 789. — Małzewo, Tczew, Tczew, 12 77 44 ha, Ludwig Schmieding, 10 803. — Małzewo, Tczew, Tczew, 11 80 27 ha, August Ranzel, 9 972. — Szczerbiecin, Tczew, Tczew, 16 89 91 ha, Wilhelm Möhlmann, 14 127. — Szczerbiecin, Tczew, Tczew, 18 45 34 ha, Ernestyn Hasse, 14 958. — Tczew-Czyżykowo, Tczew, Tczew, 0 12 53 ha, Paweł Hermann, 104.

## Gościnne występy Teatru Miejskiego z Torunia w Chojnicach.

Wiosna bieżącego roku odnowiła znów w Chojnicach tradycyjne występy Miejskiego Teatru Toruńskiego. Tegoroczne występy gościnne w dniach 19 i 20. bm. były miłą niespodzianką dla Chojnic, gdyż zarówno poziemem jak i programem wniosły się do wyższego rejonu i stworzyły prawdziwie estetyczną atmosferę. Niestrudzony p. Helleński wystawił wodewil „Polacy w Ameryce” Oryla Danielewskiego i „Sublokatorę”, komedję Grzymały-Siedleckiego. Obie sztuki zyskały w ostatnim czasie rozgłos na scenach polskich i wzbudziły ogólne zainteresowanie u byłowców teatru. To nie mdle, kłliwe, bez głębszej myśli sztuki, to nie szablonowe wyrób teatralny, to sztuki wzięte z życia przedwojennego i powojennego a tak charakterystyczne dla ducha czasu, dla epoki, w której żyjemy. Obie te sztuki mają nadzwyczaj dobre sceniczne warunki, akcja szybka i nie nużąca widza.

Gra poszczególnych artystów była bez zarzutu. P. Leliwa stworzył doskonały typ właściciela wielkich browarów Alberta Jaksohna, rozpanoszonego dobrokiewicza, miał momenty niepospolitej siły. Jako doktor w „Sublokatorce” odtworzył bajeczny typ małomiansteczkowego lekarza, dobrodusznego, tryskającego staropolskim humorem, prawdziwego samarytana, nie zapominającego jednak o sobie i kieliszku. Burze oklasków dowodziły wysokiego uznania ze strony widzów.

P. Helleński jako Jan był przyjazny, spokojny, taktowny, nieomal serdeczny, jako kapitan okrętu odtworzył swą rolę z pewną energją, znał w nim dawnego żołnierza. Jako Zygmunt w „Sublokatorce” był niezrównany, orjentujący się na każdym kroku i podkreślający charakterystyczne momenta mimo tak szybkiej i nerwowej akcji szczególnie w 1 akcie. Zaprezentował się nam jako natura obdarzona prawdziwie talentem aktorskim, jest artystą uczuciowym, wnioskającym w ducha sztuki.

Pan Marjan Jenowski odtworzył wymieniony barona typ i narzeczonego, rozporządzając w każdej sytuacji doskonale ekonomją środków, znawstwem efektów i arystokracją ruchów.

P. Moranowicz był przez dwa wieczory ulubieńcem Chojnic i zbierał jako Kostek Klepka i Felek zasłużone brawa. P. Marja Dąbrowska przypomniała swoją doskonałą wprost niezrównaną Marjanę Ogórek i pielęgniarzkę w „Sublokatorce”. Salwy śmiechu towarzyszyły jej występom.

P. Marja Saryusz-Wilkoszowska opanowuje głos doskonale i głos jej każde ją zaliczać do dojrzałych artystek. Jest nadto popularną, by ją po raz setny chwalić.

P. Bolesław Boiko jako Wojciech Jeszka był niezrównany jako charakter wykazujący wielkopolską tężyznę ducha, nie dająca się łatwo pokonać i hart woli. Dobra charakterystyka i pewność siebie a przytem wdzięczny głos robiły imponujące wrażenie.

Urzcza p. Skibińska jako Basia była uczuciowo usposobiona, podobała się ogólnie, jest to artystka młoda a występuje w takiej gotowej pełnej postaci, z taką wyszukaną a czasem nawet finyzyjnie wyrobioną formą, z taką dojrzałością swego zawodu a przecież przy zupełnej swobodzie ruchów.

P. Marja Szadurska jako Molly była tylko przelotnym zjawiskiem, mam wrażenie, że jako murzynka była za wiotka, za lekka. Młde atoli wrażenie odnosił widz, jeśli szło o sam efekt. Jako p. Mangerowa w „Sublokatorce” wykazała p. Szadurska tyle ujmującego wdzięku, tyle naturalności i swobody w grze, nie dziw więc, że zyskuje zaśluzenie coraz to większe uznanie w szerokich kołach kolegów i przyjaciół teatru. Przyjazna, serdeczna, bez grymasów, to jej cecha. Posiada przytem wielkie walory sceniczne, wyciska na odtwarzanej roli tak indywidualne piętno, że stwarza właściwie nowe koncepcje, genialnie pomyślane, przy tem porywający temperament a wszystko stylowo..!

Do zespołu dostrzelił się jak najlepiej p. Dąbrowski, mimo, że miał role dość niewdzięczne, stworzył doskonałego Hilarego, wiernego swojemu szefowi nawet w chwilach nieszczęścia a jako „Nieszczęsny” szukający już 5 rok mieszkania, dał sylwetkę niezrównaną.

O bogatszej wystawie jednej i drugiej sztuki z uwagi na brak odpowiedniej sceny i technicznych środków, właściwych tylko teatrom wielkim, mowy być nie mogło, zresztą nie światło i dekoracje grać po-



winy. Publiczność wypełniła salę Hotelu Centralnego po brzegi.

P. Helleńskiemu należy się na tem miejscu szczerze podziękowanie za tę dwudniową ucztę duchową, jakiej dawno Chojnice nie widziały, bo nie ma nikogo, kto by nie doceniał doniosłości teatru, w szczególności tu na kresach jako czynnika wpływającego na wykształcenie i urobienie człowieka, na rozszerzenie horyzontu wiedzy, na uszlachetnienie duszy ludzkiej. K.

**Kronika miejscowa.**

Chojnice, dnia 23. maja 1924. r.

— **W ubiegły wtorek** furman p. Zacharjuż przy oraniu roli nad torem kolejowym w kierunku do Pawłowa natrafił na zagrzebane w roli dwie ogromne bale płótna białego. Widocznie towar ten pochodzi z kradzieży i został tam przez złodzieji zagrzebany.

— **Zawody lekko atletyczne.** Gimnazjalne koło sportowe „Grom” zapowiada na niedzielę dnia 25 maja o godz. 3-ciej po poł. na boisku w Lasku Miejskim zawody lekko atletyczne, składające się z biegów na 100, 400 i 4x100 m, z skoków w wyż, w dal i o tyczce oraz rzutów oszczepem, dyskiem i kulą. Ponieważ są to w obecnym sezonie pierwsze zawody tego rodzaju w naszym mieście, a Grom dokłada wszelkich starań, aby pokazać wprawdzie nie najlepsze wyniki, zato ale poprawne piękne formy, które świadczą o pracy celowej nad prawidłowym rozwojem organizmu, publiczność powinna podążyć w dniu powyższym na zawody.

Po lekkiej atletyce zmierzy się drużyna futbolowa gimnazjum polskiego z Gdańska z drużyną z Gromu. Z przyjemnością stwierdzamy, że Grom starał się o pozyskanie drutyny gdańskiej, która nam chyba pokaże grę piękną i interesującą. S.

— **Zebrań Towarzystwa Wojaków i Powstańców** odbyło się w ostatnią środę pod przewodnictwem prezesa p. Standery przy licznych udziałach członków na małej sali p. Zelaznego. Przyjęto nasamprzód 4 dalszych członków. Przy omawianiu sprawy czapek wywiązała się bardzo obszerna dyskusja nad zagadnieniem: kto jest powstańcem i ma prawo noszenia odmiennych czapek? Pojęcie to jest niejasno określone, zwłaszcza, jeżeli się chce przyznać prawo noszenia czapek powstańczych tym tylko osobnikom, którzy nie będąc obowiązkowymi żołnierzami, brali czy to czynny udział w powstaniu rzeczywistym, lub też należeli do tajnych organizacji wojskowych. Lecz to jest nieco ciasne pojęcie. Dużo jest bowiem takich, którzy byli i wojakami i powstańcami, bo biorąc udział w powstaniu, nie należeli jeszcze do czysto wojskowych oddziałów. Tym należało by przyznać jedno i drugie prawo według własnego upodobania. Ścisłe biorąc, trudność sprawia także zagadnienie, gdzie podział ochotników, którzy przecież, gdy się przedarli po za kordony, obciążają do wojska formalnego, mogą także być powstańcami, bo wystąpili i powstali ze składu dotychczasowej prawnopństwowej przynależności, więc byli insurgentami. W końcu przyjęto wniosek, który jednak kwestji dostatecznie nie rozstrzyga. Główny zarząd podobno nad tą sprawą także się zastanawia, lecz dotąd decyzji o ile wiadomo nie powziął. Na wiasowo podał p. Lewandowski różne szczegóły z ruchu wojaków w Brusach. Muszą się tam dobrze trzymać, skoro mają i sztandar i własną kapelę i czapki i liczą około 150 chłopów. Z naszymi wojakami chcą omówić wspólne biwakowanie i coś podobnego do polowych ćwiczeń. Z okazji poświęcenia sztandaru tow. w Tucholi w dniu 29 maja to jest w święto Wniebowstąpienia, pojedzie z Chojnic około dwudziestu członków. Pociąg wyrusza z Chojnic do Tucholi o godz. 3.55 rano. Tow. tuż ofiaruje także gwóźdź pamiątkowy. Tak samo wyrusza delegacja na poświęcenie sztandaru do Wądoła koło Kosobud w dniu 15 czerwca z gwóździem pamiątkowym. Na 29 czerwca na strzelanie wyjeżdża także spora ilość. Również w Chojnicach odbędzie się ostre ćwiczebne strzelanie. W tej sprawie podane jeszcze zostaną bliższe szczegóły. Składek miesięcznych uchwalono począwszy od 1 czerwca 30 groszy. Wydane zostaną drukowane legitymacje, na których kwitować się będzie także uiszczanie składek. Obszernie omawiano sprawę sztandaru. Termin poświęcenie zostanie jeszcze ustalony, wyrażono życzenia, aby poświęcić sztandar w dniu przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej. Z okazji poświęcenia sztandaru odbędzie się w Chojnicach zjazd okręgowy, na który przyjedzie także główny wódz hr. Mielżyński. Na chorążych wybrano pp. Stepka, Lewandowskiego, Miszewskiego i Szopieraja. Na orla srebrnego wpiętnęła spora ilość monet srebrnych.

— **Teatr Metropol.** Jak z działu ogłoszeń naszej gazety wynika, przedstawia teatr olbrzymi film amerykański na tle awanturkowo sensacyjnym. Tytuł: „Król boksu”, przemawia głośno za treścią obrazu. Polecamy zwiedzenie tego nadzwyczajnego obrazu góraczo. Jest on dla Chojnic rzadkiem widowiskiem.

**Kronika prowincjonalna.**

**Świecie.** Stan oziminy stoi w naszym powiecie bardzo lichy. Szczególnie na gruntach lekkich i chłodnych ozimina jest rzadka i źle rozwinięta. Wielkie jest pytanie, czy będzie można liczyć na połowę dotychczasowych zbiorów. Nawet i jare zboża niezbyt wesoło wyglądają, a ostatnie deszcze zaszkoziły im tem więcej jeszcze. Lucerna rozwinięta się bardzo dobrze. Trawy cierpią pod wilgocią. Koniczyna jest rzadka i słabo rozwinięta. Spore obszary są jeszcze pod wodą, tak że tam nie można o uprawie wcale

jeszcze myśleć. Widoki zatem na przyszłe sprząty w rolnictwie nie są różowe.

**Lowinek, powiat świecki.** W ubiegły piątek nawiedziła naszą okolicę dość wielka burza, podczas której uderzył grom w stodołę miejscowego obywatela p. R. Stodoła doszczętnie splonęła. Straty materialne są dość znaczne.

**Puck.** Tutejsze muzeum morsko-przyrodnicze Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oddział pucky zyskało ponownie szereg oryginalnych okazów narzędzi rybackich; do najciekawszych należy dowcipnie skonstruowana i w budowie całkiem prosta pułapka na mewy zwana „Klipse”. Poza tem zarządowi muzeum udało się uzyskać kilka okazów ptactwa morskiego, do najpiękniejszych zaliczyć można duży, dochodzący do 1/2 metrowej długości okaz nura morskiego.

**Z dalszych stron.**

**Równe.** (C) to żydowski Jehowa musi znieść? Jak wiadomo, bojkotowali żydzi Bank Polski. Nie kupowali akcji w przekonaniu, że bez nich Bank ten nie będzie mógł powstać. A teraz gdy powstał i gdy się bez żydów obywa, wolają zmiłowania Jehowy. I oto w tutejszem miasteczku urządzili żydzi na pomyślność Banku Polskiego uroczyste nabożeństwo i zaprosili na nie przedstawicieli władz, urzędów, wojskowości i społeczeństwa. Przypuszczają, że się Jehowa zmiłuje i zmiękczy serca gojów, ażeby pozwolili żydom w Banku Polskim gospodarzyć i złoty obniżyć.

**Łódź.** (Nie chciał się nazywać Zabójcą). Przed sądem okręgowym stanął 48 letni szewc Antoni Zabujca. Pociągnięto go do odpowiedzialności za jakieś polityczne przestępstwo i za sfalszowanie nazwiska. Przybrał bowiem nazwisko Waszyńskiego i pod tem nazwiskiem prowadził nawet interes szewski. Oskarżony przyznał się do prowadzenia fałszywego nazwiska, dodając, że w Kijowie otrzymał paszport od niejakiego Wadzińskiego. Nazwisko sfalszował zaś dla tego, ponieważ nie chciał się dłużej Zabójcą nazywać, bo ludzie słysząc to nazwisko zawsze myśleli że mają do czynienia z rzeczywistym zabójcą. Sąd skazał go głównie za długoletnie ukrywanie przestępstwa pod przybranym nazwiskiem na kwartał więzienia, ale z pięcioletniemu odroczeniem, tak że mu kara została darowana w tym razie, gdy w tym czasie będzie się dobrze prowadził.

**Inowrocław.** (Ach ten maj). Wszystkim się odechciało tegorocznego miesiąca maja. Dobrodziejstw tego miesiąca maja doświadczyła na sobie pewna panienska tutejsza. Umówiła się ona ze swą przyjaciółką na ranną majową przechadzkę. Wstała przed 5 godz i udała się po przyjaciółkę. Ale jakież było jej zdziwienie, gdy ją polejant na ulicy zatrzymał i pomimo jej prób odstawił ją do komisariatu. Zarzekała się, że jest najporządniejszą w świecie panienską, której się tylko chciało oglądać cudny majowy poranek. Aha! cudny majowy poranek — pomyślał policjant — przy obecnych przymrozkach. Przecież nie musiałby mieć dobrego nosa, gdyby miał uwierzyć, że paniencie chciało się wstać o tej godzinie, ażeby majowy poranek oglądać. Nie było rady, panienska majowy poranek musiała spędzić — w ulu. Dopiero nad ranem pomyłka się wyjaśniła, ale paniencie odechciało się i maja i majowych poranków.

**Rozmaitości.**

**Czy goj może sprawić takie wesele?** Dzienniki donoszą z Budapesztu o niezwykłym weselu 15 letniej córki rabina Teitelbauma z rabinem Eizykiem Halbersteinem, które odbyło się w Marmorosz Sziget, małym miasteczku, należącym obecnie do Rumunii.

Dla scharakteryzowania tego wesela, jego rozmiaru, żarłoczności uczestniczących w niem biesiadników, wystarczy powiedzieć, że pochłonęło ono 35 wotów, 210 baranów, 160 cieląt, 2100 gęsi i 3000 kur, cyfry poprostu niewiarygodne, a jednak prawdziwe. Ponadto kilka wagonów różnych trunków zaspokajało pragnienie zaproszonych gości. Zaznaczyć jednak należy, że gości tych było 10,000 a reprezentowali oni gminy żydowskie w Polsce, Rosji, Austrii itd.

**Obwieszczenie.**

Na mocy odnośnych rozporządzeń ogłasza pan starosta pow. Chojnice przegląd pociągów dla celów wojskowych w czasie od dnia 2 do 28 czerwca br. w niżej podanych miejscowościach i terminach. Przegląd odbywa się wszędzie począwszy od godz. 8 rano.

Miasto Chojnice: dnia 2 czerwca br. na placu Piastowskim.

Ślawęcin, Nowydwór, Jerzmionki, Blumfeld, Nowawies: dnia 3 czerwca br. w Ogorzelinach na placu przy kościele.

Deregowice, Cięchocin, Angowice, Moszczenica, Ogorzeliny: dnia 4 czerwca br. w Ogorzelinach przed kościołem.

Blumfelde, Zamarte, Kamionka, Szenfeld, Cołdanki dnia 5 czerwca w Ogorzelinach, przed kościołem. Silno, Ostrowite: dnia 6 czerwca w Silnie, na drodze do Chojnic.

Gockowice, Nowacerkiew, Sternowo, Objezierze, Jeziorki, Nowacerkiew dwór: dnia 10 czerwca w Nowejcerkwi, plac spędu na miejscu, które wyznaczy sołtys.

Lichnowy, Granowo, Raclawki, Pawłowo, Pawłówek: dnia 11 czerwca w Pawłowie, na szosie do Chojnic.

Krojanty, Kłodawa, Zbeniny, Powalki dw. Krojanty dw., Chojniczki, Charzykowo, Bachorz, Jarcewo: dnia 12 czerwca w Zbeninach na podwórzu dom.

Kiełpin, Konarzyny, Żyche, Konarzynki dw., Ciecholewy, Chociński Młyn, Hohenkamp: dnia 13 czerwca w Konarzynch, na szosie.

Zielona Chocina, Mielno, Osusznicza, Swornygac, Borowy Młyn: dnia 14 czerwca w Zielonej-Chocinie, szosa do Chojnic.

Lipnice, W. Glisno, Kiedrowice, Prądzona, Zapceń, Prądzonka, Borzyszkowy, Luboń, Wojsk, Ostrowit, Brzeźno, Łąkie, Kiedrowice dw.: dnia 16 czerwca w Lipnicach na szosie przy oberży Mrózek.

Brusy, Czyczkowy, M. Chełmy, Czarnowo, Czapiewice Czarniz, Męcikał, dnia 17 czerwca w Brusach, przy ulicy Dworcowej.

Giełdon, Klonia, Rolbik, Orlik, Żabno, W. Chełmy, Czernica, Laska, Kosobudy, Huta, M. Glisno: dnia 18 czerwca w Brusach, przy ul. Dworcowej.

Zalesie, Lubnia, Kruszyny, Windorpie, Wysoka-Zaborska, Lendy, Głowczewice, Skoszewo, Leśno, Kaszuba, Przymuszewo: dnia 20 czerwca w Lubni, przy oberży Dworcowej.

Wiele, Przytarnia, Dąbrowa, Górki, Borsk, Wdzydze-Tucholskie, Podrąbiona: dnia 21 czerwca w Wielu Plac gminy pod Dąbrową.

Czersk gmina: dnia 23 czerwca w Czersku, Rynek bydłcy.

Malachin, Mokre, Odry, Łubna, Stara-Juńcza: dnia 24 czerwca w Czersku, Rynek bydłcy.

Łosiny, Klaskawa, Legbał, Kurcze, Twaroznica: dnia 25 czerwca w Czersku, Rynek bydłcy.

Będźmierowice, Łęg, Gotelpie, Stare-Prusy: dnia 26 czerwca w Łegu, szosa do Czerska.

Bąk, Karsin, Miedzno, Osowo, Cisewie: dnia 27 czerwca w Karsinie, szosa przy szkole.

Rytel, Zapędowo, Uboga, Zukowo, Lutom, Bielawy, Nizurawa, Cis: dnia 28 czerwca w Rytle, na miejscu, które wyznaczy sołtys.

Osoby uchylające się od spełnienia obowiązków powyżej podaną ustawą przewidzianych, będą pociągane do odpowiedzialności.

**Ostatnie telegramy.**

**Straszne następstwa rozpadu samochodu.**

Pod miejscowością Sikawka na szosie brzezińskiej w drodze do Łodzi przewrócił się samochód, pędzący z szybkością 100 kilometrów na godzinę. Z 5 osób 3 poniosły śmierć na miejscu, 2 zostały ranne. Do zabitych należała żona właściciela Beckermana, Zygmunt Leśniewski i chłopiec Pinkus. Beckermann jest znanym przemysłowcem łódzkim.

**Nad nowym rządem niemieckim.**

W środę odbyły się narady stronnictw umiarkowanych z wszechniemcami, którzy chcą mieć w rządzie swego kanclerza Tirpitz, ponieważ jednak nie chcieli wyjawic swego zapatrywania na sprawozdania rzeczoznawców, więc narady nie doszły do końca i zostały odłożone do następnego dnia.

**Straszne grady.**

W Niemczech w ostatnich dniach spadły wielkie burze gradowe. W okolicach Stuttgartu grad wybił kwiaty drzew owocowych.

**Wybuch wulkanu.**

Na wyspach bawarskich nastąpił wybuch wulkanu Kilauca. Wybuch był jednym z najgwałtowniejszych ostatnich czasów. Wulkan wyrzucił ogromne przestrzenie. Dotąd niewiadomo, ile ludzi życie utraciło.

Do Bez opłaty.

**Urzędu pocztowego**

w miejscu.

Do Bez opłaty.

**Urzędu pocztowego**

w miejscu.



### Ruch w Towarzystwach

**Chojnice.** Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 12 w lokalu Engla.

O liczny udział prosi

Zarząd.

**Chojnice.** Nadzwyczajne walne zebranie „Klubu Hedona” odbędzie się w przyszły poniedziałek o godz. 8 i pół wieczorem w Hotelu p. Kalety. Na porządku obrad: Sprawa placu tenisowego, wybór rozszerzonego zarządu.

W sobotę o tej samej godz. zebranie zarządu. O liczne przybycie członków i sympatyków prosi

Zarząd.

**Chojnice.** Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu odbędzie się dziś w piątek punktualnie o godz. 8.15 w szkole. W obec brania udziału w zjeździe śpiewaczym w Pelplinie przybycie wszystkich czynnych członków jest konieczne.

Zarząd.

**Chojnice.** Bractwo Strzeleckie Chojnice przędza swoją wycieczkę w Wniebo-stąjenie Pańskie. Odmaraz o godz. 5 tej rano, prosi się o liczne i punktualne przybycie wszystkich braci

Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie. Zapraszamy wszystkich wierzycieli, którzy pieniądze mają na hipotekach w Bankach celem omówienia tej sprawy na niedzielę

d. 25 maja o 1. godzinie w południe w lokalu Pana Jażdżewskiego w Chojnicach Plac Jerzego 5. Jażdżewski

### Dział gospodarczy.

#### Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 22 5. godz. 9.45. (A. W.)  
Dolary 5.15 za dolara. Funtów angielskie 22 45 za ft. ang. Franki francuskie 27,85 za 100 fr. Franki belgijskie 23,30 za 100 fr. Franki szwajcarskie 91 67 za 100 fr. Liry włoskie 22,30 za 100 lirów Korony czeskie 15,12 za 100 kor. Korony austr. 7 22 za 100 koron.

Tendencja: bez zmiany  
Gdańsk 22 5. godz. 10. (A. W.)  
Dolary 5,72. Złote 111.

#### Targ na bydło.

Notowanie w Rzeźni Miejskiej w Poznaniu. Poznań, dnia 21 maja 1924 r.

Sprzedano: wołów 58, buhajów 175, krów 200, bydła

488, cieląt 874, świni 1543, prosiąt —, owiec —, kóz —, jagniąt —.

Placowo za 100 kilo żywej wagi.

w złotych polskich.

za bydło rogacze	I. klasy	77—
	II. klasy	67—69
	III. klasy	46—48
za cielęta	I. klasy	67—
	II. klasy	56—58
	III. klasy	43—45
za owce	I. klasy	54—56
	II. klasy	48—
	III. klasy	—
za świnię	I. klasy	72—
	II. klasy	64—66
	III. klasy	56—58

za prosięta za parę 6—8 tyg.

" " " " 9 tyg.

Przebieg targu: Ożywiony.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.  
Drukarnia i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Za liczne dowody współczucia, oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p. Józefa Cysewskiego  
mistrza krawieckiego  
składamy nasze serdeczne

„Bóg zapłać”!

Rodzina.

**Pełnomocnictwo Cegłowskiego z Tczewa nie jest prawem,**  
mam zupełne prawo do sprzedania mebli moich.

Wanda Cegłowska.

**Dobry zarobek i zapewnioną egzystencję**

bez ryzyka uzyskać mogą osoby sumienne, zasługujące na kredyt i zaufanie.

Dokładne oferty z podaniem stosunków prosimy przesać pod R. nr. d 8107 do ekspedycji Słowa Pomorskiego w Toruniu.

**Wiele złotych oszczędza ten**

który kupuje kanapy, leżanki i garnitury klubowe jedynie u fachowca, to jest

Pierwsza Chojnicka wytwornia mebli wyszlifowanych

ul. Dworcowa 2 wchód z ul. Angowickiej 1.

Który z łaskawych właścicieli domów lub wspaniałomyślnych lokatorów

odstąpiłby chociażby tylko

**2 pokoje z kuchnią**

lub z możliwością gotowania, rodzinie będącej w trudnym położeniu, chociażby tylko na 2 miesiące, płacę każdą cenę. Oferty pod A. 100 do niniejszego pisma.

**Teatr Świetlny METROPOL**

W piątek, sobotę i w niedzielę.

**Król boksu**

Olbrzymi obraz amerykański sensacyjno awanturniczy.

Jutro w sobotę o godz. 2.

sprzedaż tłustej

**wołowiny** w tutejszej rzeźni.

Najlepszy nieszkodliwy środek od potu

działający natychmiast poleca

**DROGERJA Aptekarza K. Żaka** obok Magistratu.

Poszukuję od zaraz dziewczynę

do dzieci w wieku od 15—17 lat.

Jankowski, Nowe Miasto nr. 1. Zgłoszenia od 4—8 po południu

Starszą porządną dziewczynę

z dobrymi świadectwami poszukuje **KLEBBA, Czersk** restauracja Dworcowa.

**Dziewczyna**

która umie gotować może się zgłosić.

Dworcowa 58 l. p.

Tel. 273 **Rolnik-Chojnice** Tel. 278

Poleca

śrót owsiany pierwszorzędnej jakości  
węgiel górnośląski gruby  
nasiona brukiew.  
burak. marchew. i t. d.

„OPAL”

Tel. 47. Dworcowa 44 Tel. 47.

poleca

pryma węgiel górnośląski.  
kostka l.  
brykiety marka „Ilse”  
węgiel drzewny do prasowania  
po cenach niżej konkurencji.

Szanowni Państwo nadtem pomyślało, gdzie się znajduje źródło najtańszego zakupu mebli koszykowych

specjalnie w wyrobie tapicerowanym i barwnionym? Proszę uprzejmie nadtem dokładnie rozważyć!

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc czerwiec

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 1,98 złotych

dnia 1924

imię i nazwisko \_\_\_\_\_

miejsce \_\_\_\_\_

ulica \_\_\_\_\_

pozwolenie poczty \_\_\_\_\_

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski” z Chojnic na miesiąc czerwiec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 1,98 złotych

dnia 1924

imię i nazwisko \_\_\_\_\_

miejsce \_\_\_\_\_

ulica \_\_\_\_\_

pozwolenie poczty \_\_\_\_\_

**POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE**  
TOW. AKC.  
(DAWNIEJ MAX FALCK I SKA) w GRUDZIĄDZU  
CEGIELNIA MECHANICZNA FABRYKA DACHÓWEK

POLECAMY NATURALNY CZERWONY KOLOR DACHÓWEK KARPIOWA ŻŁOBIONA I RZYMSKA  
zupełnie trwałą i odporną na wszelkie wpływy atmosferyczne oraz pierwszorzędna czerwona cegła maszynowa, lirowka i dachurawki różnych formatów.

ROCZNA PRODUKCJA 15.000.000 SZTUK

**Cukier**

w workach i wagonowo po cenie konkurencyjnej oddaje

**Fa. Polrux, Bydgoszcz** ul. Poznańska 1.